Nᴮᴿ 32

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 16 Marca v. s. 1827 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 7 marca.
(Journal de St. Petersbourg).

Cesarz Jegomość do Wielkiego Mistrza Dworu J. C. M. Barona *Albiedyla*, naczelnie zarządzającego Kantorem Intendencyi Dworu, raczył wydać reskrypt następujący:

Baronie Pietrze Romanowiczu!

Ze zdania sprawy podaney przez WPana z roku 1826 o Kantorze Intendencyi Dworu, z zadowoleniem dostrzegam, że i w zeszłym roku zachowane zostało wielkie oszczędzenie summ etatowych. Odnosząc to do prac *ustawicznych* (*) odznaczającey się gorliwości i roztropnym rozrządzeniom WPana, oświadczam za to WPanu zupełne Moje uznanie i uprzeymość, zostając ku WPanu przychylnym.

(podpisano): Nikołay.

St. Petersburg d. 26 lutego 1827 roku.

Dnia 21, 22 i 24 b. m. odbywały się examina uczennic, wychodzących z pensyi Cesarskiey panien szlachetnych, a dnia 25 examina uczennic klassy mieyskiey. Liczba pierwszych była 129, a drugich 127. Panienki te były zapytywane z nauki religii, języków i literatury rossyyskiey, niemieckiey i francuzkiey, z historyi, jeografii, z matematyki, tudzież innych gałęzi umiejętności, stanowiących kursa nauk przepisanych dla każdego oddziału tey pensyi, zostającey pod bezpośrednim stérem Nayjaśnieyszey Cesarzowey Matki. Okazywane rysunki i roboty ręczne, dowodziły talentu, i zręczności uczennic. Examen d. 21, z religii, z języka rossyyskiego, jeografii i historyi, był zaszczycony przytomnością JW. Metropolity i wyższego duchowieństwa. Dnia 24, w przytomności Ciała dyplomatycznego i licznego zgromadzenia naynznakomitszych Osób Dworu i miasta, uczennice stanu szlachetnego popisywały się ze swojemi talentami w muzyce i tańcu; z tey okoliczności, spiewały kantatę rossyyską (poezyi P. Żukowskiego), wyrażającą żal z rozstawania się ze swojemi lubemi towarzyszkami, a nadewszystko uczucia głębokiey wdzięczności i uszanowania dla Nayjaśnieyszey Opiekunki, która w ciągu ich edukacyi, ustawicznie obdarzała je nayczulszą troskliwością i naytkliwszą dobrocią.

Międzyrzec Korecki (w Gubernii Wołyńskiey).

Na mocy potwierdzenia Wyższey Zwierzchności Szkolney, otworzone zostało d. 6 grudnia r. zeszłego w mieście tuteyszém u XX. Pijarów, Gimnazyum z połączoną z niém szkołą powiatową, stosownie do nowego urządzenia zakładów edukacyynych w wydziale Wileńskim. Dopełnił tego aktu z przyzwoitą uroczystością w dniu Wysokich Imienin Nayjaśnieyszego Pana, upoważniony poleceniem Rządu Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, JW. *Wacław Boreyko*, Dozorca honorowy szkół powiatu Rowieńskiego i Kawaler, przy liczném zgromadzeniu oboiey płci znakomitych osób, mających na czele JW. *Andrzeykowicza*, Rzeczywistego Radcę Stanu, Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego i Kawalera, oraz Marszałków powiatowych i dalszych dostoynych urzędników. Po solenném nabożeństwie, odpowiadającém obchodowi, tak uroczystemu dla ludów podległych Berłu Nayjaśnieyszego Cesarza Nikołaja I, udano się do sali posiedzeń szkolnych, gdzie JW. *Boreyko*, w zabranym do Publiczności wymównym głosie, oddał hołd wdzięczności Rządowi, troskliwemu o edukacyą młodych pokoleń, ogłosił otwarcie Gimnazyum Międzyrzeckiego u XX. Pijarów ze szkołą powiatową, a w dalszym ciągu mowy zwrócił rzecz do JW. *Józefa Steckiego*, b. Marszałka powiatu Rowieńskiego i Kawalera, którego odznaczający się gorliwości obywatelskiey i hoynym nakładom, dzisieysze Gimnazyum Międzyrzeckie winne jest byt swóy i uposażenie. Uczucia wdzięczności, należney temu prawdziwemu dobroczyńcy edukacyi publiczney, wynurzyło przy tém i obecne Dworzaństwo Gubernii Wołyńskiey. Odczytano potém list pasterski JW. Gaspra Kazimierza Kolumny *Cieciszowskiego*, Łuckiego i Żytomierskiego Biskupa i Kawalera. Mąż ten, którego imie drogie jest dla dziejów Kościoła i edukacyi, w czułych wyrazach swoich szczerze błogosławił dobroczynnym zamiarom Rządu krajowego. Po czém, gdy niektórzy ze zgromadzenia uczącego odczytali rozprawy w przedmiotach naukowych i gdy JW. *Boreyko* złożył na ręce Dozorcy Gimnazyum akt otwarcia dzisieyszego, zebrano się do Kościoła dla zaniesienia naygorętszych modłów o szczęśliwe i naydłuższe panowanie Nayjaśnieyszego Nikołaja I. Odśpiewano *Te Deum*, a wieczorem mury Gimnazyum rzęsiście oświecono.

(*) *W autentycznym reskrypcie wyraz* ustawicznych *napisany jest między wierszami własną J. C. M. ręką.*

Kiszeniew, dnia 10 lutego.
(Journal de St. Petersbourg.)

Stosownie do przełożenia Jenerał-Gubernatora Hrabiego *Worońcowa*, potwierdzonego przez Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, wypuszczanie w arendę winnic Bessarabskich, ustaje po upływie terminu kontraktów, zawartych z teraźnieyszymi arendarzami. Posłuży to do podniesienia uprawy wina, która tak już wielkie uczyniła postępy w tey prowincyi, i z tego względu, niniejszy środek, powinien się uważać za nowy dowód dobrodzieystw, które Bessarabia winna Oycowskiey troskliwości naszego Nayjaśnieyszego Monarchy.

Dokończenie Listu o Kontraktach Kijowskich.

Lecz mówiąc o użyteczności podróży w celu nabycia znajomości technologicznych i rolniczych, wspomnieć należy, że nie każdy jest w stanie jeżdżenia za granicę dla widzenia, jak się wykonywają różne teorye machin i zakładów. Bardzo byłoby rzeczą pożyteczną, jeżeliby w Kijowie utworzyło się Towarzystwo Ekonomiczne, na wzór Moskiewskiego i Petersburskiego, któreby doświadczeniami sprawdzało różne nowe wynalazki, rozszerzało wiadomości technologiczne, wystawiało machiny, a tym samym podnosiłoby przemysł tego kraju, bardzo w tym względzie pozostałego, w porównaniu z innemi prowincyami. Zjeżdżający się tu na kontrakta obywatele-gospodarze, mogliby więcey otrzymać korzyści z tego zaprowadzenia w kilka dni, aniżeli w innem mieyscu w

w kilku latach. Zamożne w zakłady, machiny i kapitały Wolne Towarzystwo Ekonomiczne Sanktpetersburskie, miałoby tu obszerne pole do swoich działań ku dobru powszechnemu: przeciwnie, w stolicy, pomimo gorliwości Towarzystwa, przemysł rolniczy mało zwraca na siebie uwagi publiczności. Gdyby w Kijowie zaprowadzona była, choćby mała szkoła praktyczna gospodarstwa, technologii i handlu, wtedy dla całey Rossyi Południowey niezliczone wypłynęłyby pożytki. Należałoby o tém pomyśleć tuteyszym obywatelom.

Dla tych stron żyżnych, mających naypięknieyszy klimat, nie dostaje tylko handlu i przemysłu, ażeby zakwitnąć mogły pomyślność i bogactwa. Przemysł powinien odmieniać w mnóstwo różnych kształtów materyały, otrzymane przez rolnictwo: handel powinien je rozszerzać i ożywiać przemysł. Już obywatele guberniy wołyńskiey i podolskiey, z upodobania i potrzeby, biorą się za przemysł; już i handel przestaje wydawać się zatrudnieniem wstydzącém szlachtę, jak nasi sądzili przodkowie, napojeni przesądami feudalizmu. Kilku naszych obywateli zapisało się już do gild kupieckich, a jeden z nich, znakomity urodzeniem i majątkiem, człowiek młody, ale stały i czynny, został negocyantem w Odessie, zaprowadził obszerne związki za granicą, oparł kredyt na swych majątkach (wolnych od długów), i we dwa lata potrafił stać się jednym z naybogatszych kupców. Z roszkoszą patrzyłem się na jego czynność na Kontraktach Kijowskich, z roszkoszą słuchałem opowiadania o jego rozległych działaniach handlowych. Gdyby tu była szkoła handlu i technologii, tedy, bez wątpienia, z ubogiey a liczney tu szlachty uboższey, z czasemby się utworzyła pożyteczna dla społeczności klassa ludzi. Teraz uboga szlachta służy u bogatszey, w obowiązkach małego znaczenia, w administracyi dóbr; a wtedy mogłaby z pożytkiem bydź użytą w zakładach fabrycznych i do obrotów handlowych. Teraz handel po większey części jest w ręku żydowstwa, którego używa nie ku polepszeniu miast i wsi, lecz, jak się postrzegać daje, ku rozmnożeniu tylko swojego rodu, bez tego już nawet zanadto rozplenionego, w porównaniu z innemi stanami.

Słyszeliście WPP. zapewnie, że w Kijowie podczas kontraktów, nadzwyczayne bywają zabawy i wesołości, kiedyście mię tak mocno prosili, ażebym doniósł WPPanom o nich. Bardzo to wątpliwa, iżby kontraktowa publiczność mogła wiele myśleć o zabawach. Każdy tém tylko zajęty, jakby czém prędzey zakończyć swe interessa i biedz do domu; a do tego przyjeżdżają tu po większey części sami mężczyźni. W samym *Kijowie* jest piękne towarzystwo i dobrze wychowane damy; ale publiczność miasta w bardzo powierzchownych stosunkach zostaje z publicznością przybyłą: rzadko kiedy łączą się z sobą, i to tylko w mieysach publicznych. Oprócz zatrudnień interessami, wielką jeszcze jest przeszkodą do zabaw publicznych samo położenie *Kijowa*. Nie licząc *Starego Kijowa*, zamieszkanego po większey części przez duchownych, lud nabożny i pielgrzymów; dwie dalsze części miasta, *Peczersk*, gdzie mieszka szlachta i urzędnicy i *Padoł*, osiadły mieszczami i gdzie odbywają się kontrakta, oddalone są jedno od drugich na wiorst trzy i przedzielone wysokiemi górami, nie dość wygodnemi do jeżdżenia w nocy, w takiey porze roku, kiedy trudno jest jeździć, równie saňmi, jak i kołowym pojazdem. Ażeby tuteyszą lepszą publiczność pociągnąć do zabaw, trzebaby, żeby kto wydawał bale, i żeby dający je był znaczącym, uprzeymym, delikatnym, jak były tu Gubernator woyskowy, zmarły Hrabia *Miłoradowicz*, który wesołością swoją i tym, że rozmawiał z gośćmi i miłemi damami, językiem ich narodowym, umiał ożywić *Kijow*, zaprowadzić w nim różne zabawy, i był ich duszą.

Para balów w klubie, o których większa część publiczności nawet nie wiedziała, nie wiele sprawiły ukontentowania. Z liczby dam znakomitszych, których połowa przyjeżdżała z Petersburga, żadna na tych balach nie była. Widowiska teatralne, ruskie i polskie, nie nadto zaostrzały ciekawość. Powszechną zabawę stanowiły koncerta. *Lipiński*, znajomy już publiczności petersburskiey, zachwycał słuchaczów swym czarującym smyczkiem. Petersburski wirtuoz *Szulc* zachwycał melodyynemi wdziękami swey arfy i gry śmiałością. Szczególnieyszą uwagę zwracało na siebie troje dzieci-wirtuozów: Józef *Krogulski* 10letni rodem z *Warszawy*, Franuś *Łopatta*, 9letni z *Wilna* i Adela *Pawłowska* z Wołynia, 8letnia. Wszystkie troje grały na fortepiano z zadziwiającą zręcznością. *Krogulski* gra ze szczególną łatwością i dokładnością. *Łopata* z wyrazistością i mocą, a *Pawłowska* maluczkiemi swemi paluszkami, grała koncert *Humla* z uczuciem i dźwiękiem tonów, podobnym do śpiewania, do doskonałości doprowadzonym przez sławną *Szymanowskę*. Dzieci te grały potém razem na inwalidów różne waryacye ze śpiewów narodowych, a przyjemnością gry swojey zachwycały publiczność, która zadowolenie swoje okazywała przez huczne i długo trwające oklaski. Słyszałem, że amatorowie muzyki udarowali tych troje wirtuozów honorowemi cukierkami, z rysunkiem i napisami stosownemi do okoliczności. Mam medal gipsowy, odlany z cukrowego, danego *Łopacie*, na jedney stronie jest jego cyfra, na drugiey lira z napisem: *Malutkiemu Orfeuszowi.*

Przybyli z *Moskwy* cygani bawili naprzód po domach, a potém dawali widowisko publiczne, to jest: skoczno-wokalno-instrumentalne. Szczególnieysza ich zręczność w pląsach i skokach, przyjemny śpiew ruskich pieśni i wielka zgoda w chorach, bardzo się podobały Polakom, którzy cyganow z niczego więcey nie znają, tylko z handlu końmi, a cyganki z wróżenia.

Jeden żyd warszawski, trubadur kafenhauzowy, z dwóma żydziukami, śpiewał i wygrywał po domach pieśni pospólstwa polskiego, i nie tak bawił mocnym swym basem, ile wyrazami pieśni polskich, które różnią się od ruskich tém, że ruskie, jak włoskie, podobają się z melodyi, a polskie, podobnie francuzkim wodwilom, dowcipnemi i satyrycznemi kupletami. Grube żydzisko całe zręcznie udawał mowę polskich wieśniaków, i to obszerpane trio śpiewającego głosem mazurów, wesołe piosenki nieźmiernie bawiły słuchaczów. Żyd ten pojechał do *Moskwy*, a więc będzie i w *Petersburgu*, i WPP. pewnie go posłyszycie na Krestowskim albo w ogrodzie Grafa *Bezborodki.*

Nic więcey nie mogę donieść WPPanom o tegorocznych kontraktach dla tego, że wszystko, co się dało widzieć i słyszeć, a nawet co było projektowaném, wszystkom napisał. Bądźcie zdrowi. — *i.*

Francya.

Paryż dnia 2 marca.

(Journal de St. Petersbourg).

Posiedzenie izby deputowanych, dnia 26 lutego. P. de Maguillé proponuje, pod odmianą, przerobić następnie wniosek *P. Forbin des Issart*:

„ Wszelkie pismo 5 arkuszowe i mnieysze, będzie podlegało stęplowi 50 cent. od exemplarza. W przeciwnym razie, drukarze, wydawcy i rozdawacze, będą karani opłatą 3,000 fr., dzieło zaś będzie zniszczonem. Wszakże wyymują się od tego mowy i opinije członków izb obu w ciągu posiedzeń; katechizmy, książki do nabożeństwa, duchowne, instrukcye religiyne, dzienniki i affisze, podlegające już prawnemu stęplowi.

P. de Beaumont zbija propozycyą rządu, kommissyi, i odmiany *P. Forbin des Issarts* i *P. de Marguillé.*

P. jenerał *Sebastiani* czyni naprzód uwagę, że odmiana *P. Forbin des Issarts* i pododmiana *P. de Macquille* jedney są natury, co i art. 5 projektu, i że nie można go inaczey odróżnić, tylko za pomocą bardzo lekkich odcieni, zachodzących pomiędzy niemi. Przystępując do roztrząśnienia pod-odmiany, mówca uważa, iż 1526 dzieł ogłoszono w ciągu stycznia zeszłego; w tey liczbie by-

ło 977 (to jest ⅘) pięcio-arkuszowych; 824 zupełnych, a 158 w poszytach.

Stępel, powiada on, jest prawdziwym podatkiem, lecz ten podatek jakieyże jest natury? Nie jest to ani podatek gruntowy, ani osobisty. Jest to widocznie, jeżeli trafię w myśl ministrów, podatek ucisku: zaiste, nowém byłoby to wyrażenie, lecz nie koniec na tém; jest to podatek prewencyi. Ten rodzay cła, gdyby mógł mieć mieysce w jakieykolwiek klassyfikacyi podatków, wszedłby do systematu praw, powściągających zbytek; a trzeba wyznać, że to byłoby dziwnym początkiem praw sumptuaryynych, zaczynać od stanowienia opłaty od produktów umysłowych. Podatek ten jest prewencyynym: dotyka albowiem dzieł przed ich ogłoszeniem; jest zakazowym, bo dąży do zmnieyszenia liczby albo raczey do wstrzymania obiegu pism, które mu podlegają. A w tym względzie uciekam się do zasad, głoszonych na tey trybunie przez P. Prezydenta rady, który, niegdyś, w wymowney inprowizacyi, odparł ze wzgardą, powiem owszem, że prawie ze wstrętem, myśl wszelkich środków prewencyynych. Jakże pogodzić jego manifesta na trybunie, z prawami które nam podaje? Szanowny członek, kończy obszernym a mocnym ustępem, przeciwko duchowieństwu francuzkiemu, który często był przerywany szmerem izby po dwakroć uspokajanym przez P. Prezydenta.

P. *Pardessus* utrzymywał, że propozycye PP. *de Forbin des Issarts* i *Maquillé* nie zaradzą bynaymniey złemu, gdyż odbywają się przedrukowania ukradkowe, podstępne. Całém życzeniem bydźby powinno położenie końca kramikowey przedaży złych xsiążek, które się rozchodzą po prowincyach, i są rozdawane przez osoby, nie mające przywileju. Mówca wotuje za odrzuceniem tych odmian, i art. 5. projektu.

P. *Minister skarbu*: aby się sprzeciwiać przyjęciu nowych środków na drobne pisemka, potrzeba zaprzeczyć staraniu, z jakiém chciano je kierować przeciwko religii, rządowi, obyczajom, słowem z przeciwku wszystkiemu co stanowi społeczność i pokóy jey zabezpiecza. Przez dyrekcyą xięgarni wiadomo, że w r. 1825, wyszło w Paryżu 5,323 pism 5-arkuszowych i mnieyszych, gdy tym czasem, też same prassy, ogłosiły tylko 2,580 dzieł przechodzących 5 arkuszy. Jedno dzieło rozciągłe, więcey przyczynia pracy robotnikowi, aniżeli 100 drobnieyszych, a produkt z 2580 dzieł znacznieyszym jest, niżeli z 5,323; ztąd, zgoła się nie zachwiewa handlu xięgarskiego, powiększając cenę dzieł naymnieyszych, a skłonienia tym sposobem do wydania wielkich.... Czernidła, potwarze, pochodząli z chciwości, z namiętności? Nie, Mości Panowie, nie chciwość to wydała tyle dzieł poslednich ani też dla zadosyć uczynienia prywatnym namiętnościom je ogłoszono: bo wszystkie zmierzają do jednego celu, to jest: do zachwiania religii, prawego rządu, ustaw nami rządzących, i do przewrócenia społeczności. Jeżeli taki jest cel lub skutek pism drobnych, izaliż nie ma rząd interessu domagać się o środki ku ich powściągnieniu?

Panuje zło, w waszych radach powszechnych wspominane, od jednego końca Francyi do drugiego. Podają wam środek zabezpieczenia od niego społeczności. Wynaydźcie jaki dzielnieyszy, a pierwsi będziemy do zaniechania przez nas proponowanego; lecz jeżeli nie znaydziecie, a my dotąd nic nie widzimy skutecznego w tém, co nam proponowano, pozostać musicie przy niepewności: albo przyjęcia stępla, albo uznania, że niemasz na to zło żadnego środka.

P. strażnik pieczęci rozbiera odmiany PP. *de Maquillé*, *de Forbin des Issarts* i *de Roncherolles*; nie zdaje mu się, jak to powiedziano, ażeby odmiana P. de *Maquilé* mogła sprzyjać drukowi ukradkowemu. Powiedziano, że dobre i złe xiążki będą przeymowane, lecz przez odmianę P. *de Maquillé* zło szczególniey jest powściągnione, izba przeto w przyjęciu tego zdania wahać się nie powinna.

Na posiedzeniu d. 27 odmiany PP. *de Forbin des Issarts* i *de Maquillé*, równie jak 5ty art. projektu rządowego, zostały odrzucone. Prezydent dał nareszcie do odczytania odmianę kommissyi odmianę P. *de Roncherolles*.

Na posiedzeniu d. 28, P. *Hyde de Neuville* proponował odmianę, która była przedmiotem siedmiu pod-odmian. Prezydent uwiadaamia o różnych propozycyach, i zapytuje: czy izba zgadza się na ich odesłanie do kommissyi. propozycya ta wzięta pod kreski przyjętą została. Izba przyymuje nareszczie art. 6 i 7.

— Dnia 8 marca. —

(z Gazety Warszawskiey.)

Marszałek Margrabia *Viomesnil* zszedł z tego świata d. 5 b. m. w 95 roku życia.

W tymże czasie kray nasz i cały świat naukowy, wielką poniosły stratę przez śmierć Pana *de la Place*, zmarłego d. 5 b. m. w 78 roku życia.

Anglia.

Londyn dnia 4 marca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Minister *Cannig* wnosząc w Izbie niższey odmiany dotychczasowych praw zbożowych, zaczął mowę od skromney prosby, aby Izba chciała mu okazać względność: bo wie dobrze, iż w niey zasiadają mężowie, którzy więcey, niż on, znają interes przedstawić się mający, a szanowny jego przyjaciel, Pan *Huskisson*, dla słabości zdrowia nie może bydź obecnym. Ubolewał oraz nad chorobą Hrabiego *Liverpool*, zacnego swego kollegi, który też samą rzecz miał przełożyć w Izbie wyższey. „Lubo zaś (rzekł) przyznać muszę, iż jest wiele ludzi światleyszych ode mnie, mniemam jednak, iż z drugiey strony jestem niejako uzdolniony do uczynienia zamierzonych wniosków, bo nigdy nie miałem stronniczego uczestnictwa w tey mierze. Spokoynem więc okiem nawykłem uważać korzyści i szkodliwości, mogące wyniknąć z rozmaitego rozstrzygnienia tego zapytania: czyli zboże zagraniczne może bydź wprowadzane do Anglii lub nie? (zawołano: *Słuchaycie!*) we trzech ostatnich latach ułożono kilka planów w celu dania opieki naszemu krajowemu rolnictwu, a z nich trzy były naygłównieysze. Wszystkie pochodziły od przyjaciół wolnego handlu zbożowego, i różniły się tylko w sposobie i stopniu dać się mającey opieki. Według jednego planu opłata miała wynosić 20 szylingów (40 zł. pol.) od kwarteru (półtrzecia korca miary polskiey) pszenicy, i co rok zmnieyszyć się jednym szylingiem, aż do 10 szylingów; według drugiego planu, cło miało się zacząć od 16 zamiast 20 szylingów; a podług trzeciego, miało bydź już nazawsze od 5 do 6 szyllingów. Zarzucano tym planom, iż lubo przyznają potrzebę opieki rolnictwu krajowemu, lecz jey nie dają. Przeciwnie, stronnicy zakazu zboża zagranicznego, uznawali potrzebę użycia zaradczych środków w pewnym czasie, lecz nie chcieli, aby Izba zawcześnie co na takie przypadki stanowiła. Zachodzi pytanie, jaką opiekę ma otrzymać rolnictwo nasze? czy istnące prawa dają ją dostatecznie, lub zbytecznie w sposobie niepotrzebnym. W roku 1615 zakazano pierwszy raz zupełnie wprowadzać zboże zagraniczne, gdyż podobna ustawa z czasów, *Edwarda III*, nie tylko zabraniała wprowadzać zboża zza granicy, lecz nawet przywozić go na przedaż z jednego miasta angielskiego, do drugiego: (Smiech) oczywiście chciano wtedy połączyć dwie ostateczności. Gdyby cena pszenicy doszła do 80 szyllingów, natenczas przywoz miał bydź nieograniczony. Ustawa ta równała się zupełnemu zakazowi. W roku 1816 był jeden z naygorszych urodzajów. Cena zboża w przeciągu miesiąca podniosła się nad cenę, dozwalającą jego wprowadzania; lecz dla zwlekanego wyrachowania średniey ceny, porty nasze były zamknięte przez 3 miesiące aż do listopada. Nie lepszy był urodzay w roku 1817; przez całą zimę doznawano niedostatku, i w lutym znowu porty otworzono. Urodzay w roku 1818, był nadzwyczaynie obfity, nietylko w Anglii, lecz wszędzie. Interes wymagał zamknięcia portów, jak dawniey ich otworzenia:

)3(

ale jednak podwyższenie ceny zboża o 2 pence pociągnęło za sobą tę zmianę, iż porty otworzono w czasie, gdy ten środek nie tylko nie był użytecznym, ale nawet nader szkodliwym. Przytaczam tę okoliczność jedynie dla tego, abym dowiódł, jakie skutki wynikają ze starcia się dwóch ostateczności. Wszyscy pamiętamy niedostatek w roku 1817, a zayrzawszy do protokułów Izby, okaże się, iż prośby rolników w latach 1819, 1820 i 1821 w nadzwyczayney ilości nadchodziły. Uderzało w oczy, iż zmienność cen zrządziła wielkie straty. W roku 1822 przychyliła się izba do przedstawienia rolników, i wskutek tego prawo cofnięto.

„Nastąpiło nowe prawo, mocą którego nieograniczony zakaz zniesiono i pewne cło naznaczono. Włożono tam atoli warunek, iż w tenczas dopiero prawo moc swoję mieć będzie, gdy cena dóydzie do 30 szyllingów. Gdy jednak cena nigdy do tey ilości nie doszła, tém samém nie było mowy o exekucyi tego prawa. Zachodzi teraz pytanie, jakim sposobem zamierzony cel osiągnąć można? Doprowadziż do tego pewna i stała opłata? Co do mnie, nie zgadzam się na to. Stała opłata to jedynie sprawić może, iż cena zboża raz będzie zbyt wysoką, drugi raz zbyt niską. W dwunastu latach poprzedzających rok 1815, cena pszenicy dochodziła do 85 szyll. 4 pence, a w ostatnich tych latach do 96 szyllingów i 6 pence. W roku 1815 wynosiła 80 szyllingów i 11 pence. W 1822 zgodzono się na nową cenę. W owym czasie przez zmnieyszenie podatków i nakładów był kray w innem zupełnie położeniu, jak w roku 1815. Z tem wszystkiém niewłaściwą byłaby cena 70 szyllingów; średnia bowiem cena przez przecięcie od 1815 aż do roku zeszłego była 64 szyllingów 11 pence: a zaś w ostatnich sześciu latach teyże epoki 55 szyllingów 9 pence. Mojém więc zdaniem i mojego zacnego przyjaciela (Lorda *Liverpool*), który ten przedmiot daleko obszerniey i dokładniey zgłębił i wypracował, aniżeli ja, cena 60 szyllingów daje *dostateczną opiekę* rolnictwu krajowemu. Ale jakże postąpimy z cłem, które pobierać wypada, aby tę opiekę zabezpieczyć?"

„Po wszystkich probach i doświadczeniach, przekonaliśmy się, iż ponieważ cena zboża podlega ustawicznym zmianom, potrzeba przyjąć stopniową skalę cła, któraby się dokładnie stosowała do ceny zboża, i miarkowała ją, gdyż ta raz jest wysoka, drugi raz zbyt niska. Tym sposobem możemy się spodziewać ustalenia ceny, co jest nierównie pożyteczniejszé od chwilowey drożyzny. Uznał więc rząd za rzecz naydogodnieyszą, aby, gdy kwarter pszenicy kosztuje 60 szylingów, cło od niey wynosiło 20 szylingów, a potém w miarę ceny zboża powinno zmnieyszać się lub powiększać. (Objaśnił potém Minister główne myśli tego projektu, które się znayduią w Nrze 30 gazety naszey). „Usilnym (mówił daley) zamiarem rządu jest, utrzymanie równowagi między dwoma sprzecznemi interessami kraju. Spodziewam się zapytania, iż proponując cło wysokie, czemu raczey nie proponuję zakazu? Odpowiadam, iż to pochodzi szczególniey z powodu, iż w prawodawstwie nie wypada uznawać zasady zakazu handlowego. Od roku 1600 do 1774 starał się parlament wstrzymywać przywoz a ułatwiać wywoz; lecz pierwszego nie chciano pozyskać przez zakaz, ale przez cło: mniemam, iż proba nowości od roku 1815, bo tak mogę nazwać, nie skłoni izby do dalszego jey utrzymania. Zdaje mi się oraz, iż jeśli handel zbożem ma trwać wszędzie, powinien bydź także tyle wylnym, iłe wolnym, iżby równie, jak inny handel, zostawał w regularnym trybie, i nie był wystawiony na ustawiczne zmiany. Nie będziemy już mieć chwiejących się cen między 112 szyllingów i 38 za kwarter; utrzyma się ona ciągle między 55 i 65 szyllingów. Powtóre, plan rządu kładzie koniec nadużyciom w wyrachowaniu średniey ceny, co jest złém nader szkodliwem. Jeśli w ciągu dwóch lat, skutkiem różnicy cen o 5 pense i 2 pense, było otwieranie portu, kiedy należało otwierać, wypada myśleć, iż przebiegi ludzkie wpływać do tego musiały. Według naszego planu, średnia cena ma bydź co tydzień ogłaszana, a tym sposobem zapobieży się dotychczasowym bardzo niebezpiecznym spekulacyom i podstępom. Takie są dobroczynne skutki zamierzonego planu, a jeśliby w doświadczeniu okazało się, iż tylko ułatwia to, co szczerze ułatwić pragnę, to jest zbliżenie interessów, które dotąd są bardzo od siebie oddalone, byłbym już z tego kontent. Radbym przekonać dwie klassy narodu, patrzące dotąd z zawiścią na siebie, iż świat jest dosyć obszerny dla obu, a pomyślność ich powinna bydź połączoną, nie zaś rozłączoną. Nie wyciągam, aby izba dziś zaraz przystąpiła do kréskowania; pragnę owszem, aby obrady w tey mierze odłożono do d. 8 b. m. Proszę izby, aby uczynione wnioski poczytała za usiłowanie rządu, pogodzenia sprzecznych interessów i powiększenia pomyślności krajowey pod względem naywaźnieyszym."

Margrabia *Landsdown* odłożył do d. 14 b. m. swóy wniosek w izbie niższey względem nadania swobod Katolikom.

Odebrane tu listy z wyspy ś. *Tomasza* donoszą, iż *Boliwar* i *Paez* są w *Caraccas* i zupełnie się pojednali. *Boliwar* przybył tam dnia 10 stycznia i został przyjęty z wielką radością. Ogłosił powszechną amnestyą. Woysko Buenos-Ayereskie odniosło walne zwycięztwo nad Indyanami, które zabezpieczyło granicę tey Rzeczypospolitey, i pozwala jey użyć znacznego korpusu woyska przeciw Brezylii.

Prussy.

Berlin dnia 12 marca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Mieszkańcy tuteyszey stolicy pierwszy raz mieli szczęście oglądać swego Monarchę po długiey chorobie d. 9 b. m. w teatrze opery, gdzie grano *Alcydora*. Cała sala była napełniona widzami; wszystkich oczy zwrócone były na lożę Królewską. Gdy się zaczynała Opera, uyrzano Króla w loży; z ust każdego dały się słyszeć okrzyki radości, a orkiestra graną uwerturę zamieniła w ulubioną pieśń narodową: *Heil Dir im Sieger-Kranz.* Monarcha zwykłą oycowską dobrocią witał wszystkich obecnych.

Wkrótce przybędzie tu Pani *Catalani*, myśli bawić 3 tygodnie i dać kilka koncertów, po czém uda się do *Kopenhagi*, a może i do *Sztokolmu.*

— Wilno. —

P. St. Felix, ex-artysta teatru paryzkiego *Rozmaitości*, i Cesarskiego teatru francuzkiego w St. Petersburgu, w przejeździe swoim przez tuteysze miasto, będzie miał honor dać w przyszłą sobotę, d. 19 marca 1827, w teatrze zwyczaynym, reprezentacyą, złożoną ze scen komicznych, z tańca i deklamacyi.

W przyszłą niedzielę, to jest dnia 20 marca, JPani Barbara *Mejer*, pierwsza śpiewaczka teatru Warszawskiego, będzie miała zaszczyt na żądanie Szanownych Amatorów tak muzyki, jakoteż sceny narodowey, dać na tuteyszym teatrze wespół z kompanią Dramatyczną wielki Koncert, który się rozpocznie ulubioną operetką z francuzkiego P. *d'Artois* (Les Perroquets de la mère Philippe). Przekład i muzyka P. Andrzeja *Listowskiego* pod nazwiskiem: Papugi naszey Babuni.

Połączenie uwielbianego talentu z tak podobaną dla Publiczności sztuką, może się za naylepszą uważać rękoymią przyjemności tego wieczora.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 32.

Wilno dnia 16 marca v. s. 1827 Roku.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе помѣщика Алоизія Игнатьевича Пржецишевскаго, состоящее Витебской Губерніи Лепельскаго Повѣта при имѣніи Загорцѣ въ деревняхъ: Шавринѣ 13 и Сковородкѣ 27 и того 40 душъ мужеска пола, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего 1827 года въ маю мцѣ первый 24, вторый 26, и третій 31 числъ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видить въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Экспедиторъ Осмоловски.

1. Od Rady St. Petersburskiey Cesarskiego domu wychowania ninieyszém ogłasza się: iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany majątek nieruchomy obywatela Aloizego Ihnatjewicza Przeciszewskiego, położony w Witebskiey Gubernii w Lepelskim powiecie, przy majątku Zahorce we wsiach: Szawrinie 13 i Skoworodce 27 dusz, w ogóle 40 dusz płci męzkiey, zapisanych do rewizyi, 1816 r. z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow teraźnieyszego 1827 r. w miesiącu maju 1szy 24, 2gi 26, a 3ci 31 dnia; życzący kupić ten majątek, zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Expedytor Osmołowski.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Подполковника Викентія Игнатьевича Чаплица состоящее Могилевской губерніи мстиславскаго повѣта при имѣніи Колесникахъ въ деревняхъ: Футорѣ 142, Лысовой Бурѣ 58, Конарщинѣ 50, Максимовкѣ 45, Антоновкѣ 12, Зимничахъ 15, и селѣ Колесникахъ 78, и того 400 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего 1827 года въ маю мѣсяцѣ первый 24, вторый 26 и третій 31 числъ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видить въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія. Экспедиторъ Осмоловски.

1. Od Rady St. Petersburskiey Cesarskiego domu Wychowania ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Podpółkownika Wincentego Ihnatjewicza Czaplica, położony w Mohilewskiey Gubernii we mścisławskim Powiecie przy majątku Koleśnikach we wsiach: Futorze 142, Łysowey Burze 58, Konarszczynie 50, Maksimowce 45, Antonowce 12, Ziminczkach 15, i we wsi Koleśnikach 78, w ogóle 400 płci męzkiey dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow teraźnieyszego roku w miesiącu maju 1szy 24, 2gi 26, a 3ci 31 dnia; życzący kupić takowy majątek, zechcą przybydź do Rady Opiekuńczey w oznaczonych terminach, w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Expedytor Osmołowski.

1. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu. W sprawie o uzyskanie od członków Wileńskiego Grodzkiego Sądu, byłych w 1801 r., nałożonych na nich U zem Rządzącego Senatu d. 2 maja 1806 r. 6,495 złotych, przysądzonych na rzecz przebywającey w Wilnie Katarzyny Augustowskiey, z przyczyny zesłania jey do Syberyi, na sukcessorów jey obróconych, Ukazem Rządzącego Senatu d. 29 apryla 1814 r. zalecono: „wezwać tych sukcesorów pomienioney Augustowskiey przez prawną publikatę, i kiedy oni w ustanowionym terminie nie zjawią się, wtedy o tém donieść Senatowi” zatém o wezwaniu sukcessorów zesłaney na Syberyą przechrztki Katarzyny Augustowskiey, ninieyszém powtórnie się publikuje z tém, aby w przeciągu sześcio-miesięcznego terminu, jawili się z prawnemi co do sukcessyi dowodami do tego Rządu. Dnia 12 marca 1827 r.

Sowietnik Dmitrewski.
Sekretarz Sokołowski.
Guberski Sekr. Maksimowicz.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za niedoimkę liczącą się na żydach nieświżskich: Bencianie i Simchie Ginzbergach, podług kontraktu ze Skarbem kupca brzeskiego Skwarcowa, dochodzącey do 8,315 rub. 75 kop., przedawać się będzie w tuteyszym Rządzie z publicznego targu, kawenta pomienionych Ginzbergow Mińskiego mieszczanina żyda Blachera dwópiątrowy murowany dom, położony w mieście Mińsku, na arcybiskupskiey ziemi, przynoszący rocznego dochodu 100 rubli, oceniony w niepalnych materyałach 750 rub. assygn.; takowego domu zrobienie inwentarza i oceńki razem z palnemi materyałami zalecono Mińskiemu Mieskiemu Magistratowi, które podczas targow objawione będą kupującym. Zatém życzący kupić wyżey pomieniony dom, zechcą przybyć do tego Rządu dla targow na terminy; 1szy 16 marca, 2gi 16 kwietnia, a 3ci 16 maja 1827 roku. Dnia 24 lutego 1827 roku.

Sowietnik i Kawaler Demjan Czerniajew.
Sekretarz Jan Zahorowski.
W obowiązku Naczelnika Stołu Ignacy Łaski.

AVERTISSEMENT.

In Gemäßheit des unter dem 9 September dieses Jahres erlassenen allerhöchsten Patents, und auf ansuchen der hierbey betheiligten Personen, ist der den Feldzügen der Königlich Sächsischen Armee in den Jahren 1812 und 1813 als Artillerist gefolgte Gustav Moritz Rohrwerder, der nachgelassene Sohn, eines pensionirt gewesenen Chirurgus Christian Friedrich Rohrwerders, um deswillen, weil er aus diesen Feldzügen nicht wieder zurükgekehrt, und von seinem Leben und Aufenthalt seitdem keine Nachricht zu erlangen gewesen ist, nebst allen denen welche an dessen Vermögen Ansprüche zu haben glauben von uns edictaliter vorgeladen worden, den achtzehnten Julii 1827 in der Vormundschafts Stube zu Rathhause allhier zu erscheinen, sodiel den abwesenden betrift, sein Vermögen, nach vorgängiger Legitimation, unter der Verwarnung, daß er auserdem werde für todt erklärt werden in Empfang zu nehmen, alle übrige aber ihre Erb- oder sonstige Ansprüche an dessen Vermögen, unter der Verwarnung daß Sie auserdem ihrer Ansprüche und der Rechtswohlthat der Wiedereinsetzung in den vorigen Stand für verlustig werden gehalten, und von dem Vermögen des Abwesen den ausgeschlossen werden zu liquidiren und zu bescheinigen, auch den 22 August 1827 der Eröfnung einer praeclusiv Sentenz sich zu gewärtigen. Solches und daß die deshalb erlassenen Edictal Ladungen an den Rathhäusern allhier, zu Leipzig, Freyburg, und Hayn, so wie zu Altenburg, Warschau und Wilna öfentlich angeschla-

gen worden sind, wird hier mit vorschriftmässig zur öffentlichen Kentniß gebracht. Dresden am 29 November 1826.
Unterzeichnet: Des Raths Deputirte zu den Vormundschafts und Erbtheilungs Sachen.

UWIADOMIENIE.

Skutkiem nastałego w dniu 9 septembra roku teraźnieyszego, Naywyższego Reskryptu, na żądanie interessowanych w tem osób, służący czasu woyny 1812 i 1813 roku w woysku Królewsko-Saskim Artylerzystą Gustaw Moric Rohrwerder, pozostały syn pensyonowanego chirurga Krystiana Fryderyka Rohrwerdera, z powodu niepowrócenia z rzeczoney woyny, i nie doszłych dotąd wiadomości o jego życiu i mieyscu przebywania; oraz wszyscy ci którzy do majątku onego pretensyą mieć mienią, przez nas edyktalnie zapozwanemi zostali, aby na dniu 18 julii 1827 roku na Ratuszu tuteyszym w Izbie Opiekuńczey jawili się, co do samego aktora nieprzytomnego, dla objęcia po uprzedniey legitimacyi, spadającego nań majątku, a co do dalszych dla udowodnienia pretensyy swoich do rzeczonego spadku, czy to sukcessyynych czyli też innego rodzaju; z tem zastrzeżeniem, że w przeciwnym zdarzeniu, pierwszy za odumarłego uznany, a dalsi zaś od wszelkich do jego majątku pretensyy odsądzeni zostaną, i wszelkie beneficya prawne, mianowicie co do integracyi dzieła do pierwiastkowego stopnia utracą, a koleyno aby na dniu 22 augusta 1827 roku dla wysłuchania ostatecznego wyroku stawali. Co wszystko, jako też że wydany w tem dziele edyktalny zapozew, na Ratuszach, tuteyszym, w miastach: Lipsku, Freybergu, Haynie, niemniey w Altenburgu, Warszawie i Wilnie, publicznie do drzwi Sądowych przybitym został, ninieyszym objawieniem wszem w obec, i komu o tem wiedzieć należy, do wiadomości podaje się. W Dreznie dnia 29 nowembra 1826 r. podpisano: Deputowani z Rady do dzieł opiekuńczych i sukcessyynych.

Za zgodność tłómaczenia przysięgły Tranzlator Rehfeld.

---

1 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc. Przy odwołaniu się do wydanych pod dniem 3 decembra 1825 i 3 apryla 1826 roku z tego mieysca pozwów, wzywają się po raz ostatni przez Lipawski mieyski sierocki Sąd wszyscy debitorowie do pozostałey massy po Fryderyku Erneście Konopce, aby zawinione długi pomienioney pozostałey massie, unikając prawney exekucyi, aż do 4 maja bieżącego roku opłacili; również wzywają się po raz ostatni ci wszyscy którzy u pomienionego zmarłego Konopki towary lub rzeczy zastawili, ażeby swoje fanty aż do 4 maja tego roku wykupili; w przeciwnym bowiem razie mają się tego spodziewać, że te fanty, po upłynieniu tego terminu na ich stratę i koszta przez publiczną licytacyą sprzedane będą i jakikolwiek z tego będzie wypadek, ulegną prawnemu wyrokowi. Dan w Lipawskim mieyskim Sierockim Sądzie dnia 22 februaryi 1827 roku. Podpisany Sierocki Sąd.

Za wierność Fr. Kranz Sekretarz.

---

1 Jeneralny Prokurator massy Radzwiłłowskiey, przez pozew z instancyi swoiey roku teraznieyszego 1827 mca stycznia dnia 18. w Mieście Jampolu w Ekonomii tam będącey i we wsi Lepieszowce także w Ekonomii położoney, a 20 tegoż mca w Ziem. ptu Krzemienieckiego zeznany, powoławszy do Sądu Kommissyi. 1 Sukcessorów zeszłey ś.p. Ludowiki z Hrabiow Rzewuskich Hrabiney Chodkiewiczowey, JWW. Józefa, Karola i Mieczysława Hrabiow Chodkiewiczow, oraz Zofią z Chodkiewiczow Hrabinę Ossolińskę, o zwrot kosztow przez JWW. Borkowskiego i Dziedzińskiego w procederze za obligiem wyłożonych, a z massy bonifikowanych, 2 Sukcessorow Jana Borkowskiego Marszał. ptu Wasilkowskiego, JWW. Teklę z Borkowskich Rylskę Marszałkową i Teofilę z Borkowskich Gruszeckę Deputatową w assystencyi mężów, niemniey Sukcessorow Alexandra Dziedzińskiego, WW. Joanne z Dziedzińskich Zagrabskę w assystencyi męża i Teofilę Dziedzińskę z dokładem opieki, oraz W. Fortunata Marciszewskiego, iako pełnomcnika zeszłego Borkowskiego, do usprawiedliwienia ilości tych kosztow na rachunku z Prokuratoryą wykazanych; o takowem zapozwaniu, w skutek życzenia stron przez Gazetę uwiadamia. W zastępstwie Jeneralnego Prokuratora Józef Karczewski Plenipotent Massy.

Dozwala się drukować. Dnia 15 marca 1827 Leon Borowski Cenzor.

---

1 Zeszła Wiktorya z Minginów Gilwicka Rotm. Ptu. Upitskiego, posiadając znaczny fundusz ruchomy w summach gotowych, i na kredycie u różnych obywateli będący, d. 17 januaryi roku 1827 w Powiecie Upitskim w miasteczku Szadowie żyć przestała, o jakowém zeyściu nim prawi sukcessorowie zostali uwiadomieni, obce osoby niemające prawa i stopnia żadnego, cały spadek między siebie rozdzieliły, Obligi i dalsze inne dokumenta, jedne tytułem niewydawanych nigdy przez nią przelewow, drugie darem testamentu nieprawnego przywłaszczyli. Z jakowego powodu my niżey podpisani łącznie z dalszemi sukcessorami weszliśmy w process, któren nim niebędzie ukończony, gdyby nikt z debitorów Wiktoryi Gilwickiey summ należnych, tytułującym się przelewnym i donacyynym aktorom, z kapitałow i procentów w naymnieyszey części pod własną stratą nieopłacał, ninieysze czyniemy obiawienie. 1827 r. m. marca 13 dnia.

W imieniu własnym i siostr moich Zofii, Anieli, Grasyldy i Ągaty z Niementowskich Dowgiałłowey. Podpisuję Jerzy Niementowski.

W imieniu żony mojey Julianny z Niementowskich Elsnerowey. Podpisuję Onufry Elsner b. Sędzia Graniczny Ptu. Trockiego.

Roku 1827 miesiąca marca 13 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi Powiatu Trockiego stawając osobiście WJmćPan Onufry Elsner b. Sędzia Graniczny Troc. takowe obiawienie przez się w imieniu żony oraz W. Jerzego Niementowskiego w imieniu dalszego rodzeństwa podpisane, do zaingrossowania w protokuł potoczny podał.

Przyjąłem Regeut Adolf Snarski.

---

1 Roku 1827 miesiąca februaryi 24 dnia przed Sądem Ziemskim Powiatu Kowieńskiego stawając obecnie niżey własną ręką podpisany, czynię protestacyą z solenną skargą w rzeczy następney: Star: Zorach Szmuyłowicz Poniemunski mieszkaniec w Królestwie Polskim w roku 1811 julii 21 dnia, dwa membrany czyli wexle każdy na Talar: Pruskich sto, tudzież Leyba Szajowicz podóbnież mieszkaniec Poniemunski Królestwa Polskiego w roku 1811 9bra 30 za membranem rubli srebr: 426 i w ostattku Eliasz Dawidowicz za membranem w roku 1811 junii 5 rubli srebr: 500 od żałłcego wydanemi, a jako jedne w walucie, drugie co do opłaty za niemi summ nikczemności podległemi zostały, tak gdy żałłcy za granicą dla przewodzonego handlu zostawał, obżał. i dalsi z tytułu pretenssorowie, po różnych jurydykcyach kłócić i zaoczne dekreta niestaune zyskiwać

na Deltorze postanowili. Lecz żałłcy Abraam Lipmanowicz za powrótem do kraju Imperium Rossyyskiego, celem tychże obżałł. podniesienia dekretów, i zarazem wyprobowania nikczemności u obżał, a przez żałłgo wydanych wexlów czyli membranow jednych przez opłaty, a drugich bez waluty zostających, i na ten cel zyskania wyznaczenia Sądu jednego trzykrotnie przed Sąd Główny Litewsko Wileński 2go Departamentu pozywając, nakoniec ultymarney konwikcyi w roku 1820 8bra 27 dnia niszczący i kassujący w ręku obżałł: jako bez znaczenia znayduiące się powyższe żałłgo wexle, oraz sądzący na każdym z nich po rubli assygnacyynych 400, za expens prawny dla żałłgo dekret uzyskał. Skutkiem którego żałłcy deltor exekucyą, jako z mieszkańcami Królestwa Polskiego obżałł: Zoruchem i Leybą Szajowiczem znaydując dla siebie trudną dotąd doprowadzić nie mogł. Lecz żeby ciż obżał: i oraz Eliasz Dawidowicz niemniey inni z tytułu pretenssorowie, których stosunki przez Dekret Sądu Głównego Litewsko Wilenskiego 2go Departamentu wyżey datą wzmieniony pokassowanemi zostały, czy to sami przez siebie, czy też przez przelewy na obce osoby, temi to żałł. membranami czyli wexlami frymarczyć nie ważyli się, i aby nikt o one w nabycie lub inne układy nie smiał wchodzić, tym bardziey żałłgo za granicą lub to w kraju żałłgo prostytuować, niniejszym oswiadczeniem ostrzegam, i one nim dla publiczney wiadamości do gazety Kuryera Litewskiego na zamiar opublikowania podam, tym czasem przed Sądem zanosząc i w pisania w protokuł żądając jako Aktor podpisuję,

Abram Lipmanowicz Bryd.

Roku 1827 miesiąca februaryi 28 dnia na Sądach Ziemskich Powiatu Kowienskiego Extrakadencyynie sądzących się stawający Adwokat W. Michał Chrystowski Regent Podkomorski Powiatu Kowieńskiego pod obecność samego Aktora Abrama Lipmanowicza Bryda takową Protestacyą ku zapisaniu w Protokuł potoczny podał.

Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziems. Kowień. i Kawaler.

Adam Wądołowski Sędzia Ziemski Powiatu Kowienskiego.

Samuel Lipiński P. Z. K.

W protokuł wpisano swiadczę Kazimierz Tubielewicz Regent Ziemski Kowienski.

---

1 Niżey podpisany jako Administrator dekretem Sądu Exdywizor Magistratu Wileńskiego funduszów Burmistrza Józefa Statkowskiego w roku 1823 8bra 5 dnia zaszłym, naznaczony, dopełniać będę na arendę roczną lub trzyletnią od 23 apryla 1827 roku Domu z ogrodem w Wilnie pod ś. Stefanem położenie mającego, przez Woźnego Licytacyą w dniach 11, 12 i 13 miesiąca apryla 1827 r. z przetargiem na d. 14 tegoż miesiąca, do czego wzywa ochotników na pomienione terminy do mieysca położenia tego domu i ogrodu. 1827 marca 14 dnia.

Józef Skowroński.

---

2. Od Wileńskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż w podległym jey Wilkomierskim powiatowym Kaznaczeystwie, jest teraz wakans na powiatowego Kaznaczeja, z pensyą etatową na rok 800 rubli assygn.; życzący zająć to mieysce, zechcą jawić się do tey Izby z okazaniem attestatow, a na zabezpieczenie skarbu, z dostatecznemi porenkami, lub kaucyami. Dnia 9 marca 1827 roku.

Guberski Kaznaczey Lego.

Naczelnik Stołu Piotr Szuszkiewicz.

Pomocnik Naczelnika Stołu W. Zaborowski.

---

2 Magistrat miasta Wilna podaje do publiczney wiadomości, że na oddanie Kamienic sukcessorów żyda Jochela Mejerowicza Jochelsona w M. Wilnie przy Ulicy Szklanney pod N. 231, 232 i 251 obok siebie położonych, z daty 23 apryla teraznieyszego roku w jednoroczną lub trzyletnią arendowną dzierżawę, Licytacya ma odbywać się w Magistracie Wileńskim w dniach 18, 22 i 24 a przetarg w dniu 28 idącego miesiąca marca. Ktoby zatém życzył sobie należeć do takowey Licytacyi, zechce w oznaczonych na oną terminach przybydź do Magistratu Wileńskiego, gdzie każdego czasu można przeyrzeć i warunki do tey licytacyi posługiwać mające. Roku 1827 miesiąca marca 11 d.

Józef Giec B. M. M. W.

Rejent Degutowicz.

---

2. Majątek Luszniew w Powiecie Brasławskim, od Dyneburga mil 3, od Widz tyleż, od Wilna 20 do piędziesięcioletniey possesyi JW. Jenerała Kopcia należący, jest od tegoż do zbycia swém prawem. Chcący o to traktować, udać się raczą do W. Sędziego Tymowskiego mieszkającego we własnym domu w Wilnie.

---

3 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski massy zeszłego Józeffa Kuszelewskiego Marszałka Wilkomierskiego w majątku Sterkańcach czynność swą odbywający, mając na dniu 18 teraźnieyszego miesiąca marca promulgować Dekret Ocewisty w Sprawie przez Remissę Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu w roku 1824 januaryi 31 dnia zapadłą, rozpoznaniu swojemu poruczoney; o tém strony interessowane przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Roku 1827 marca 5 dnia.

Podkomorzy Powiatu Zawileyskiego Wincenty Dowgiałło.

Pisarz Grodzki Upitski Antoni Olechnowicz.

Sędzia Ziemski Oszmiański i Exdywizor Justyn Czernicki.

---

3 Niżey podpisany ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż Kosmorama Mechaniczno-hidrauliczne, w Domu XX. Bazylianow przy Ulicy Zamkowey, obok Apteki Machnaura, pokazywane będzie tylko do dnia 27 b. m. Zmiana potróyna ogłosi się afiszem osobnym. Wniście od osoby złoty 1, od dzieci połowę. Widzieć można codziennie od godziny 1 do 7 po południu.

Łaskawe przyjęcie Kamery Obskury jesieni przeszłey, ośmiela mię do wystawienia oney w pierwszych dniach apryla b. r. Aby uczynić większą przyjemność łaskawey Publiczności, nie szczędziłem kosztow kazać ją budować nierównie na większą skalę i zapobiegając zamkniętemu powietrzu. Józef Urbanowicz.

---

2. Jest do przedania scheda Dekretem Exdywizorskim Ziemskim Wileńskim w roku 1825 maja 14 dnia ogłoszonym, z majątku Białey Waki JW. wprzód Gierzdorfowey a teraz Zmiejowskiey Sowietnikowey, o jednę mile od Mia-

sta Wilna położonego, dla W. JP. Sowietnikowey Walterowey wydzielona i odkopczona, przez nią dotąd posydująca się, mająca chat poddańskich ciągłych włocznych 4ry, w których dusz męzkich 13, żeńskich 10 i na sadzibie folwarczno wydzielonego obrębu ziemnego włok 4ry morgow 16 prętow 241, czyli ogólnego obrębu włok 8, morg. 16 pręt. 241, mieszczącego w sobie proporcyonalną ilość gruntu oromego, lasu i sianożęci. A gdyby kupujący nie miał obojętności w pewności majątku W. Walterowey na to się i przedjawi jako JW. Wojennego Gubernatora, tako też i Sądu Głównego 2go Departamentu potwierdzenie. Życzący takową schedę nabydź ma się udać do niżey podpisanego mającego pełną władzę w osobie W. Walterowey działania, mieszkającego w mieście Wilnie na Wileńskiey ulicy w domie ludwisarza Weynera. Dat 1827 roku marca 8 d.

Expedytor Litewsk. Pocztamtu Tytularny Sowietnik i Kawaler, Jan Korsak.

Dozwala się drukować. Dnia 8 marca 1827. Leon Borowski Cenzor.

---

2. Expedycya Gazet Pocztamtu Litewskiego, niemogąc z każdym abonentem, osobno korrespondować, i zapobiegając częstym rekwizycyóm, uwiadamia niniejszem, iż dotychczas nieotrzymałaDziennika Warszawskiego, nawet za rok przeszły ostatniego Numeru, a w roku bieżącym nie wyszedł jeszcze żaden numer tego Żurnału, toż samo i Biblioteki Polskiey. Po otrzymaniu rzeczonych Żurnałów, Gazetna Expedycya nieomieszka wysłania onych.

---

2 Na skutek Dekretu Sądu Grodzkiego Wileńskiego 1826 januaryi 16 dnia zapadłego, majątek Użugość w Gubernii Wileńskiey w Powiecie Trockim sytuowany, zeszłego Majora Zgierskiego dziedziczny, podanym został Andrzejowi Kulczyckiemu w tradycyą do wytrzymania summy 3,941 rubli sr. kop. 77½, w dacie 1826 oktobra 18 dnia. Ktoby życzył nabyć przelewem prawa tego tradycyynego razem z summą całkowitą, raczy się udać do właściciela prawa tego Andrzeja Kulczyckiego mieszkającego w domu JW. Jenerała Paca na trzecim piętrze.

Dozwolono drukować. Dnia 10 marca 1827 Cenzor Ignacy Reszka.

---

3 W Powiecie Brasławskim poymany zbieg Michał Janczonek z koniem dereszowatym rosłym mającym lat 10, naydziono przy nim rubli srebrnych 92; jeżeliby się okazał właściciel, raczy jak nayrychley przybydź do miasta Widz. Marca 4 dnia 1827 roku.

Brasławski Ziemski Sprawnik Kapitan i Kawaler Jackowski.

Od dnia 1 nadchodzącego miesiąca kwietnia zaczyna się 2gi kwartał prenumeraty mieyscowey na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena rubli sr. 2 kop. 25.

---

3. Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca, Wileńskiego Powiatu szlachcic Józef Latuszyński, z będącymi przy nim Wincentym Gołkowskim i Andrzejem Wołodkowiczem służącymi, na miesięcy sześć.

---

1 Прочитавъ напѣчатанную въ Газетѣ Литовскаго Курьера N. 16 сего года статью, о появившейся во многихъ домахъ города С. Петербурга натуральной оспы, отъ того, что нѣкоторые жители сей Столицы не приняли спасительныхъ средствъ къ охраненію дѣтей и доросшихъ лицъ, отъ послѣдствій сей небезопасной болѣзни, зная при томъ, что по нѣкоторымъ деревнямъ и окрестностямъ города Вильна, находится натуральная оспа. Ниже подписавшійся, занимаясь безпрерывно отъ двадцати лѣтъ, въ здѣшнемъ городѣ и въ окрестностяхъ онаго, прививаніемъ предохранительной оспы, полагаетъ пріятнымъ исполненіемъ, званія своего обязанности, извѣститъ симъ Почтенную Публику, что имѣетъ у себя тщательно, сберегаемую имъ матерію коровей оспы, или такъ называемую вакцину. Для привитія коей дѣтямъ бѣднѣйшихъ родителей безъ различія въ званіи и исповѣданіи, опредѣляетъ послѣ обѣднѣе время, въ зимнихъ мѣсяцахъ каждое воскресеніе, а въ лѣтнихъ каждо недельно воскресеніе же и середу. Сколько же съ одной стороны за сіе не будетъ требоватся никакаго вознагражденія, столько съ другой одолжаются матери, дабы послѣ привитія предохранительной оспы, пятаго дня, приносили дѣтей своихъ въ вышеопредѣленное время и дни, къ ниже подписавшемуся, для узнанія, принялась ли прививка, и оказываетъ ли нужные и приличные оной знаки, ибо такимъ только образомъ обнадѣживается благополучное прививаніе оспы. Городъ Вильно марта 8 дня 1827 года, въ домѣ предсѣдателя Князя Гедройця на большей улицѣ подъ N. 201 на третѣмъ этаже.

Z powodu pomieszczonego w Gazecie Kuryera Litewskiego pod N. 16 roku teraźnieyszego artykułu o zjawieniu się po wielu domach w St. Petersburgu ospy naturalney, jedynie przez zaniedbanie niektórych mieszkańców tey stolicy, korzystania z przestrog sobie dawanych, względem zachowania dzieci i osób dorosłych, od okropnych z pomienioney choroby skutków przez szczepienie wakcyny, nie mniey z uwagi, że ospa naturalna w niektórych wsiach. i okolicach Miasta Wilna panuje; niżey podpisany od lat dwódziestu ciągle zaymując się w tuteyszém mieście i jego okolicach szczepieniem wakcyny, rozumie, iż dopełni miłey swemu powołaniu powinności, kiedy przez niniejsze Publiczność zawiadomi, iż nieprzerwanie zachowuje u siebie materyą wakcyny, dla szczepienia którey, dzieciom rodziców uboższych wszelkiego stanu i wyznania, przeznacza godziny poobiednie, w miesiącach zimowych każdą niedzielę, w miesiącach letnich środę i niedzielę. Za tę posługę jak z jedney strony żadna nagroda wymagać się nie będzie, tak z drugiey obowiązują się matki, aby po zaszczepieniu wakcyny dnia piątego, przynosiły swoje dzieci w tychże godzinach i dniach do niżey podpisanego dla orzekonania się, czyli wakcyna przyjęła się, i czyli okazuje potrzebne i właściwe sobie charaktery, bez czego nigdy nie można bydź pewnym o pomyślném szczepieniu.

Wilno dnia 8 marca 1827 roku. W domie J. O. X. Giedroycia Prezydenta, przy ulicy Wielkiey pod N. 201 na trzecim piętrze od ulicy.

Piotr Sułkiewicz Medyk pierwszey klassy Cesarskiego *Towarzystwa Medycz. Wileń. Członek.*

Dozwala się drukować: Wilno dnia 10 marca 1827 r., Z. Dziekana Oddziału Nauk Lekarskich Radca Koleg, Professor M. Mianowski.